

Z sercem wśród zwierząt

Emmanuel Kant mawiał, że „serce człowieka możemy ocenić po tym, jak traktuje on zwierzęta”. O tym, ile serca mają wolontariusze niosący pomoc podopiecznym Fundacji „MAJA - Schronisko dla koni”, rozmawiamy z Krzysztofem Majewskim, przewodniczącym rady fundacji.



Fot. Paweł Dusza

Bohaterami zdjęcia są piękna Tora i zalotny Arnold - dwójka z 17 koni znajdujących się pod opieką fundacji „MAJA”.

Czym zajmuje się Fundacja Maja?

Ochroną oraz opieką zwierząt, które były zazwyczaj nikomu niepotrzebne, porzucanych i tych, które przebywały w rążących warunkach.

Fundacja MAJA to nie tylko konie, znajdują tam schronienie także inne zwierzęta?

Schronienie u nas mają również owieczka, osiołek, psy i koty. Pomagamy też dzikim zwierzętom, które potrzebują natychmiastowej pomocy, takiej... nazwałbym ją wstępnej. Później zwierzęta są przekazane przez nas do "Leśnego pogotowia" pod Katowicami. Wspomnę, że w roku ubiegłym mieliśmy cztery takie interwencje.

Zima, to ciężki czas, jeśli chodzi o pomoc zwierzętom. Czy organizujecie jakieś akcje w tym okresie?

Tak, prowadzimy zimowe akcje pozyskiwania pożywienia, materiałów budowlanych, środków finansowych oraz szczególnie gorąco zapraszamy do współpracy wolontariuszy.

Kto może zostać wolontariuszem?

Każdy, kto ukończył siedemnasty rok życia, natomiast młodzi powinni uzyskać pisemną zgodę od rodziców albo po prostu przyjść z rodzicami.

Czy na terenie schroniska organizujecie jakieś imprezy integracyjne?

Integracja jest dla nas bardzo istotna, bez niej tak naprawdę nie ma nic... Odwiedza nas praktycznie każdy bez względu na wiek, czas i pogodę. To właśnie dla odwiedzających i podopiecznych organizowane są spacerki, wycieczki, czy biegi. Można również pospacerować na grzbiecie koni, a na zakończenie ogrzać się przy ognisku w doborowym towarzystwie. W taki sposób między innymi dziękujemy odwiedzającym schronisko za przybycie. Czasami też odwiedzają nas zorganizowane wycieczki szkolne.

Podopiecznych fundacji często można zobaczyć podczas różnych wydarzeń, które odbywają się w Bogatyni.

Bywamy na różnych imprezach. Jednym z takich najważniejszych jest Święto Niepodległości - 11 listopada - występuje

my wtedy na paradzie konnej. Nas i nasze zwierzęta można zobaczyć również na organizowanych akcjach charytatywnych i festynach.

Jak można wesprzeć fundację?

Jak kto woli. Może to być pomoc fizyczna na terenie schroniska, może to być pomoc finansowa lub rzeczowa. Przyjmujemy pożywienie dla koni, psów i kotów (pasze hodowlaną, wysłodki, jabłka, marchewki, siano, słomę, suchą i mokrą karmę), materiały budowlane (drewno, stal, metal). Ciągłe też mile widziani są wolontariusze - dorośli, młodzież z pozwoleniem od rodziców i dzieci pod opieką dorosłych. Przy okazji z tego miejsca bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym w pomoc na rzecz naszej fundacji. Dziękuję za energię, która płynie prosto z ich serca!

A ja dziękuję za rozmowę. ■

Paweł Dusza



Krzysztof Majewski, przewodniczący rady fundacji



Środki finansowe na rzecz Fundacji MAJA - Schronisko dla koni w Bogatyni, wpłacać można na rachunek bankowy nr: 79 1020 2137 0000 0156 6827, z dopiskiem „Na cele statutowe”.